

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI
rozpoczął zamianę na listy zastawne złotowe zarejestrowanych bez numeracji kwitów depozytowych.

„Źródło Pracy” ul. Młynowa 12. Przyjmuje wszelkie obywatelskie i krawieckie wchodzące. Wykonuje najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wylotowe, kostiumy, płaszcze letnie, z mowos futra. Haft kolorowy, biały, jakoteż Richelleu. Znaczenie bielizny. Wykonanie prędko i dokładnie. Ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz naukę teorytyczno-praktyczną w działu krawieckim, bieliznianym i modniarskim. Na życzenie kończącym patentem cechowe.

Restauracja „OAZA”
(przy HOTELU NISZKOWSKIEGO)
Występy pierwszorzędnych sił artystycznych na czele ze znakomitą wykonawczynią **ROMANSÓW CYGAŃSKICH** **MURĄ LUBORADZKĄ**
ŚPIEWY. MUZYKA. TAŃCE.

HODOWLA i SKŁAD NASION
Bracia HOSER
w Warszawie, Jerozolimska 45.
Tel. 5-81. 98-0
POLECAJĄ
Nasiona wyborowej jakości.
CERULKI i kłaczki kwiatowe.
Narzędzia Ogrodnicze.
Cenniki na r. 1927 na każde żądanie wysyłane są bezpłatnie.
Firma istnieje od 1848 roku.

30—60 tysięcy dolarów
zapłacimy zaraz
za większy majątek ziemski z dobrymi gruntami i ładną siedzibą w pobliżu Wilna
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Kancelaryjne
ul. Mickiewicza 21, tel. 152.
60-0

Jan Bułhak
artyista-fotograf Jagiellońska 8
zawadzamska, 56. Jego telefon jest 968
173-1

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawa posła Hałki.

Wskutek wykluczenia z klubu i stronnictwa „Wyzwolenia” posła Antoniego Hałki z powodu zarzutu wyzykiwania mandatu poselskiego dla finansowych celów osobistych, pos. Hałko odwołał się do marszałka Sejmu prosząc o zwolnienie w tej sprawie sądu marszałkowskiego. P. marszałek powołał na sędziów posła Czetwertyńskiego (Z. L. N.), Marka (P. P. S.). Ci zaś posłowie wybrali superarbitra posła Byrke, który zwrócił się do posła Malinowskiego, jako prezesa „Wyzwolenia” z prośbą o pisemne umotywowanie zarzutów skierowanych przeciwko Hałce.

Pogłoski o zmianach na stanowiskach min. Skarbu i Prezesa Banku Gosp. Krajowego.

W kołach gospodarczych poczęły obiegają pogłoski, o jakoby zamierzonej zmianie na kierowniczem stanowisku w skarbowości. Opowiadają, jakoby min. Czechowicz nosił się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska. Wymieniają już nawet rozmaite nazwiska domniemyanych jego następców. Tak naprzykład wymieniają, jako przyszłego min. Skarbu dyr. Banku Handlowego Ant. Winiarskiego, już to b. ministra Hip. Gliwica, już to vice-prezesa Banku Gosp. Krajowego p. Ostrowskiego, który ma posiadać największe szanse na to stanowisko. Skądinąd komunikują, że są zamierzone również zmiany w kierownictwie Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotychczasowy prezes Steczkowski ma przejść na emeryturę. Jako jego następców wymieniają albo posła Jerzego Michalskiego, albo dyr. Antoniego Winiarskiego. Ten ostatni ma ma mieć większe perspektywy objęcia tego stanowiska.

Narada w sprawie eksportu.

W ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie organizacji eksportu produktów polskich, oraz udzielenia przez rząd poparcia eksportowi. Na radzie uczestniczyli przedstawiciele sfer gospodarczych i finansowych tudzież przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa. Omawiano głównie sprawę eksportu do Rosji, Bliźszego i Dalekiego Wschodu. Po obszerniej dyskusji wybrano komisję, która ma opracować i przedstawić rządowi projekt organizacji eksportu do Rosji. Do komisji tej weszli p. p. Biderman, Olszewski, Galinger, Ettinger, Słaboszewicz tudzież posłowie Wierzbicki, Wartalski, Wiślicki i Szydłowski.

Bilans handlowy w styczniu.

Jak się dowiadujemy bilans handlowy za miesiąc styczeń 1927 będzie aktywny. Nadwyżka eksportu nad importem wynosi około 7 milionów. Przypominamy, że w grudniu nadwyżka eksportu wynosiła około 28 milionów.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Francji.

Odkładana kilkakrotnie wycieczka parlamentarzystów polskich do Francji wyjedzie ostatecznie dnia 23 b. m. Na czele wycieczki będzie stał vice prezes polsko-francuskiej grupy parlamentarnej senator Kinioraki (Prezes grupy pos. Dębski jest chory). Wczoraj odbyło się posiedzenie grupy, na którym poruszono

rzereg spraw związanych z wycieczką, przygotowaniem referatów oraz wystąpieniami oficjalnej delegacji na terenie francuskim. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na niedzielę.

Wygrane loterii państwowej.

25000 zł. — 52750.
15000 zł. — 20814.
10000 zł. — 78093.
5000 zł. — 7082.
3000 zł. — 6411, 34878, 52019.
2000 zł. — 18649, 19114, 54168.
1000 zł. — 1491, 1813, 2950, 16126, 24850, 24951, 25345, 38121, 71044.
600 zł. — 829, 3820, 6007, 14900, 19276, 24952, 30708, 38787, 47502, 55004, 59353, 63770, 75327.
500 zł. — 881, 1184, 12845, 14328, 18724, 23152, 24218, 24998, 29141, 33066, 45767, 52958, 53896, 63495, 69410, 70143, 70152.

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

POZNAN, 17.II. Pat. Dzisiaj rano o godz. 9-tej min. 30 wyjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej samochodem z Zamku w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pułk. Zahorskiego na nabożeństwo do katedry.

U wejścia do świątyni oczekiwał dostojnego gościa ks. prymas Hlond. Przed Mszą św. przywitał Pana Prezydenta od ołtarza ks. prymas krótkim przemówieniem w którym między innymi powiedział:

„Panie Prezydencie. Stanałem na przastarej wielkopolskiej ziemi. Ziemia ta pamięta najdawniejsze dzieje Państwa Polskiego, bo na niej w mrokach przeszłości stała kolebka narodu. I Ty na tej ziemi stanawszy pierwsze swe kroki skierowałeś do tej poznańskiej katedry. Najstarsza ta w Polsce katedra wita Cię dziś Panie Prezydencie serdecznie jako tego, który po wielkim fundatorze tej katedry objął władztwo nad narodem, jako tego, który jako następca Bolesława Chrobrego państwu polskiemu w łączności z Kościołem katolickim chcesz zapewnić potęgę i wielkość. Wita Cię prymas Polski i duchowieństwo i cały wierny lud wielkopolski.”

Następnie ks. prymas odprawił cichą Mszę św. i modły na intencję Pana Prezydenta, a w końcu zaintonował pieśń „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie przeprowadził ks. prymas Pana Prezydenta do złotej kaplicy, gdzie Prezydent pomodlił się u stóp grobu Mieczysława I i Bolesława Chrobrego.

Następnie odjechał orszak Prezydenta z powrotem do Zamku, poczem przybył tam ks. prymas Hlond celem złożenia wizyty Głowie Państwa.

O godz. 11-tej wyszedł Pan Prezydent przed Zamek, gdzie odebrał defiladę wszystkich oddziałów załogi poznańskiej. Po defiladzie Pan Prezydent powrócił do Zamku celem udzielenia audiencji.

POZNAN, 17.II. Pat. O godz. 13 min. 30 odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie wydane przez miasto na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie śniadania wygłosił Prezydent miasta Ratajski przemówienie, w którym powitał Pana Prezydenta imieniem obywatelstwa poznańskiego, jako piastuna majestatu Rzeczypospolitej. Podkreślił rolę Wielkopolski w życiu kulturalnym i społecznym Rzeczypospolitej. Prezydent miasta zaznaczył, że politycznie wyróżnia Wielkopolskę od innych dzielnic, ta okoliczność, że nie dalej niż 10 mil stąd rozpoczyna swe dzierżawy sąsiedzi, którzy nie

Minister Zaleski o zagadnieniu paktu polsko-sowieckiego.

PRAGA, 17.II. (Pat.). W dzisiejszym numerze Prager Presse ukazał się wywiad korespondenta tego pisma z p. ministrem Zaleskim o zagadnieniu paktu polsko-sowieckiego. Min. Zaleski wyraził myśl, że pakt ten byłby częścią systemu paktów regionalnych i rozszerzeniem gwarancji paktu ryskiego, a z natury rzeczy łączyłyby się realnie z paktami państw bałtyckich z Rosją. Polska przygotowała wszystkie materiały do rokowań o umowę handlową z sowietami która prawdopodobnie także prace przygotowawcze przeprowadziły. Różnica jednak w ustroju państw może spowodować skomplikowanie rokowań i odwlekanie ich ukończenia.

Echa pobytu w Polsce posłów z angielskiej Izby Gmin.

LONDYN, 17.II. (Pat.). Sir Frank Meyms zapytany w Izbie Gmin Austena Chamberlaina czy i jakie kroki zamierza on przedsięwziąć w związku z uwagami

rządu polskiego żadnych uwag w tej sprawie nie poczynił. Rząd angielski zaś za wystąpienia wzmiankowanych dwóch posłów nie jest odpowiedzialny.

Następnie jeden z tych posłów Thomas Beckett, czując się obra-

Regulacja długów wojennych międzysojuszniczych.

LONDYN, 17.II. (Pat.). Między rządami francuskim i angielskim zawarty został układ, wedle którego nie przesądzając kwestii ratyfikacji układu w sprawie długów, skarbu francuski wpłaci skar-

bowi angielskiemu w ciągu okresu budżetowego 1927—28 roku 6.000.000 funt. strl. Połowa tej sumy ma być wpłacona dn. 15-go września 1927 r. druga połowa zaś 15 marca 1928 r.

Wypadki w Chinach.

SZANGHAI, 17.II. (Pat.). Według ostatnich wiadomości, spodziewany jest dziś wieczorem upadek miasta Hang-Czou. Być może nawet, iż miasto to już zostało zajęte przez wojska południowe, które w walce z armią Sun-Szuana Fanga odniosły w dalszym ciągu szereg sukcesów.

LONDYN, 17.II. (Pat.). „Daily News” donosi z Pekinu, że wśród zwolenników rządu północnego ujawnia się silny ruch za porozumieniem z rządem południowym. Czang-Tso-Lin jest podobno gotów zawrzeć kompromis, któryby pozwolił obu obozom chińskim stworzyć wspólny front przeciwko cudzoziemcom.

Sejm i Rząd.

Budżet Min. Spr. Zagr. w komisji Senatu.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmiana (Ch. D.) obradowała wczoraj nad budżetem m-stwa spraw zagranicznych. Budżet ten zreferował sen. Buzek (Piast), wnosząc między innymi o podwyższenie dochodów z opłat konsularnych o 1.000.000 zł., oraz o podwyższenie wydatków na urzędy zagraniczne o 870.000 zł. W dyskusji przemawiali senatorowie Albrecht (Ch. D.), Osieński (Wyzw.), Krzyżanowski (Kl. Pracy), Szerepowski (Kolo Zyd.), który wniósł o zmniejszenie dotacji dla poselstwa w Bukareszcie o 100.000 zł., sen. Posner (P. P. S.), Zdanowski (Z. L. N.) i Adelman (Ch. D.).

Odpowiadając na poszczególne kwestje, poruszone w toku dyskusji, sen. Buzek zapowiedział jeszcze wnieście rezolucji, wywołującej rząd do przedłożenia programu na przeciąg lat 10-ciu w sprawie budynków konsularnych. Głosowanie nad budżetem M. S. Z. odroczone. Odbędzie się ono jednocześnie z głosowaniami nad innymi częściami budżetu. Następnego posiedzenia komisji jutro o g. 10-tej i pół rano. Na porządku dziennym budżet długów i emerytur. Referuje sen. Buzek.

Konferencja w sprawie szkolnictwa zawodowego.

W dn. 16 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbyło się pod przewodnictwem min. dr. Dobruckiego w M-stwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w departamencie szkolnictwa zawodowego pierwsze posiedzenie komisji ministerjalnej, zwołanej przez p. ministra w celu omówienia kwestji, związanych z opracowaniem ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego. W konferencji tej uczestniczyli kierownicy wszystkich działów naszego szkolnictwa.

Po zagalęniu posiedzenia przez p. ministra, dyrektor departamentu p. Jarmięński przedstawił znaczenie szkolnictwa zawodowego i konieczność stworzenia ustawy, któraby zabezpieczyła temu działowi oświaty normalne warunki rozwoju. Po tem kolejno referowali: inż. Stojewski o szkolnictwie zawodowym dokształcającym i szkołach rzemieślniczo-przemysłowych, p. Zaborowska o szkołach zawodowych żeńskich i dr. Waryński o szkolnictwie handlowym. Posiedzenie to otwiera szereg konferencji, które będą poświęcone tej ważnej sprawie.

Z życia katolickiego.

W sprawie zwrotu kościołów i fundacji katolickich.

Na temat powyższy zamieszcza „Polak-Katolik” artykuł, któremu nie sposób odmówić słuszności.

Rola Kościoła Katolickiego dla sprawy umoralnienia, kultury i poczucia państwowego nie na Kresach tylko, ale i w całej Polsce, jest wysoce niedoceniona.

Chora jest jeszcze, niewyleczona z choroby niewoli — dusza narodu. Ale już wprost niepojęte, z jakiegokolwiekby ujmowa punktu widzenia, jest stanowisko tych, którzy wahać się mogą co do nielegalności i bezprawia obecnego stanu posiadania prawosławia w Polsce.

Jakto więc polakom-kafolikom po odzyskaniu niepodległości i „gwarantowanej” wszystkim „wolności” niewolno rewindykować swojej odwiecznej własności na Kresach? Swoich budowanych ofiarnym groszem pra-ojczyźnianych kościołów, klasztorów i fundacji? Nie pretendujemy do stanu posiadania prawosławia, zdobytego ich groszem i pracą, — chyba, że własna ich ludność swoje cerkwie dobrowolnie zamieni na katolickie świątynie obu obrządków, której to wolności nikt jej kwestjonować nie może, — ale stanowczo zaprzeczamy prawosławiu prawa do tych gmachów i ziem, która swego czasu polakom-katolikom na Kresach — skradło.

„Oddaj coś wziętą”, — to pierwsze wymaganie słuszności! — Ani chwili więc nie wstępmy, że uroszczenia i pretensje przedstawicieli cerkwi prawosławnej, pomimo obietnic byłego ministra Sujkowskiego, spotkają się z należytą odprawą Rządu, a zwłaszcza społeczeństwa, — które za swe tyloletnie bohaterskie męczeństwo na Kresach od stuleci, polskich, ma tu pierwsze słowo do powiedzenia.

I tak, — przyszłe pokolenia, otrzeźwiałe z gorączki lewicowych utopij, zrozumieć nie będą mogły i przyjąć bez obrażenia stanowiska tych Polaków, którzy się... tak bardzo lekali swego czasu odbioru naszej własności, a zwłaszcza tych, którzy jak to, niestety, wykazują fakta i cyfry, zbierane przez współczesnych, w przeciągu lat kilku panowania Polski Zmartwychwatałej, zrobili na Kresach więcej dla ich odpoloszenia, niż byli w stanie uczynić do swego czasu Katarzyna II, Mikołaje, Murawiewy i Stołypiny... Zrozumieć i przebaczyć nie będą mogli.

Polskie sfery narodowe zaczynają już coraz lepiej rozumieć nie naruszoną z ójniej katolicyzmu i wyrosłą z jego gruntu, kultury łacińskiej, z polskością z misją Polski i jej prawem do bytu! Ale wszakże i w sferach innych, i lewicowych, chcą czuć się Polakami i zastąpić na miano dobrych Polaków! Muszą i tam przejrzeć... i da Bóg, przejrzą powoli, że Targowica wobec Kościoła prowadzi niechybnie do Targowicy względem Polski.

Z. W.

Zapiszcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

„Żółte niebezpieczeństwo.“

Zajęci własnymi kłopotami, których los sam nie szedł, mało interesujemy się sprawami dalekiego wschodu, gdzie faktycznie dziś ogniskują się najważniejsze zagadnienia świata. Agencja telefoniczna przynosi codziennie dość obfity materiał, dot. cząstki walk i zmagania się jakichś widowni, stały się Chiny — przeciętny czytelnik przeważnie nie czyta ich... wszak to takie dalekie, takie obce, tak trudno zorientować się w panującym chaosie wypadków, zwalczających się stronnictw, dziwnie brzmiących nazwisk. Jednak choć w najgrubszym zarysie musimy poznać sytuację, jaka panuje na dalekim wschodzie, związana jest ona bowiem najściślej z polityką Europy, ze sprawami, najbliższymi nam dotychczas, jak np. stosunek niektórych mocarstw do Rosji; tam też decydują się dziś przyszły pokój lub wojna światowa.

Chiny, kraj o ludności dochodzącej do 400 milionów i ze znacznie starszą kulturą niż zachodnio-europejska, począwszy od 4-go dziesiątka lat ub. w. były terenem ekspansji różnych potęg zachodnich, przede wszystkim Anglii i utraciły nietykalną część swojego terytorium, ale musiały się ponadto zgodzić na traktowanie siebie, jako państwa barbarzyńskiego, na ograniczenie swych praw suwerennych i na skrajną eksploatację gospodarczą. Przytem metody, używane przez Anglię i jej sojuszników w Chinach, były nacechowane takim cynizmem, brutalnością i brakiem wszelkich norm etycznych, że pozostawiły w duszy Chińczyków trwałe osad niechęci do obcych, który teraz wypląnął na wierzch w sposób dla obojkrajowców białych bardzo niemiły. Jeżeli Anglia dzisiaj uskarża się na „tyranję motłochu chińskiego“, to zapomniała o istotnych przyczynach tej gwałtownej reakcji mas przeciw systemowi nieznośnych upokorzeń, jakiego Chiny doświadczyły na sobie dzięki Anglii i innym państwom zachodnio-europejskim.

Pelna akcentów pojednawczych mowa Sir A. Chamberlaina w Birminghamie zawierała stwierdzenie, że „na Dalekim Wschodzie Anglia jest przewodzącym narodem sklepiarką. Nieczego innego nie pragniemy, jak tego, by nasze sklepy pozostały otwarte“. Niema potrzeby podawania w wątpliwość szczerości tych wyrznięć, jednak należy pamiętać, że — pozostając w stylu Sir Austena — otwarcie sklepów angielskich odbyło się w dość osobliwych warunkach. Przez 80 lat „ludzie cywilizowani“ Zachodu gospodarowali w Chinach, jak na własnych śmieciach, nie troszcząc się o prawa i zwyczaje tubylców, wprowadzali własne instytucje, zmusili Chiny do przyznania eksterytorjalności białym obojkrajowcom, korzystali z taniej siły roboczej, importowali opium, gangrenując w ten sposób ludność chińską, a wszelkie protesty tłumiąc siłą zbrojną. Jednocześnie budowali koleje, drogi bitne, zakłady przemysłowe, urzędzenia portowe nie dla Chińczyków, lecz dla siebie, rozwijali handel, kupując herbatę, jedwab, ryż i t. d.,

a w zamian sprzedając wyroby bawełniane, opium, tandetę galanterijną i t. d. Pożyczali również rządowi poważne kwoty, każąc sobie płacić za to wysokie procenty i uzyskując zupełnie pewne gwarancje.

Niewątpliwie Europejczycy przyczynili się do rozwoju gospodarczego Chin, jednak rozwój ten okupiony był bardzo drogo. Modernizując Chiny pod względem gospodarczym, równocześnie Europejczyki zbudowali je do nowego życia społecznego i narodowego, sami zbudowali „chiński mur“ ekskluzywności i skostnienia.

Dzisiaj jeszcze w prasie angielskiej można spotkać się z wątpliwościami, czy istotnie istnieje wśród Chińczyków świadomość narodu; jeżeli przez setki lat, Chińczycy nie zastawali się nad tem, czemu właściwie są i jaka jest ich odrębność narodu, to teraz w zetknięciu z obcymi uświadomili ją sobie. Idea nacjonalistyczna w Chinach nie jest więc żadną szepczoną antybrytyjską pochodząca sowieckiego, lecz zrodziła się z życia i z zetknięcia z Europejczykami. Każda akcja wywołująca reakcję, ucisk, rodzaj bunt. Mentalność chińska pracuje powoli, lecz gruntownie i próżną rzeczą byłoby ludzię się, że obecny ruch przeciw obojkrajowcom jest tylko przejściowym spazmem chorobliwym, który można usunąć koncesjami lub zaaplikowaniem siły zbrojnej.

Anglia próbuje obydwu metod. Z jednej strony przedstawia propozycje ugody istotnie bardzo liberalne, jednak nie zupełnie zadowolające Chiny, z drugiej strony zaś wysłała dziesiątki tysięcy wojska i silne eskadry marynarki do Szanghaju rzekomo wyłącznie dla obrony życia i mienia swych poddańców, które jednak również dobrze mogą być użyte do celów agresywnych, do wmieszania się pod byle pretekstem w wewnętrzne walki między rywalizującymi partiami chińskimi. Wprawdzie rząd angielski odżegnuje się od wszelkich podobnych zamiarów, jednak socjaliści angielscy wyraźnie zarzucają rządowi chęć wszczęcia wojny z Chinami. Nie wszyscy ministrowie angielscy wyrażają się zresztą równie ugodo- jak Chamberlain. Kanclerz skarbu Winston Churchill np. wygłosił w tych dniach bardzo ostrą mowę, w której osobiście zaatakował p. Czena, ten zaś ze swej strony również nie skąpi rządowi konserwatywnemu złośliwych epitetów. Jeżeli się ponadto uwzględni naręczenie stosunków angielsko-rosyjskich, które, acz chroniczne, w ostatnim czasie doszło do zenitu, należy sytuację uważać za poważną i mimo dalszych prób ugodo-wego załatwienia spraw konesyj, groźba wojny angielsko chińskiej, nabiera realnych kształtów. Od rozważli i zręczności dyplomatycznej Str A. Chamberlaina zależy odwrócenie niebezpieczeństwa nowej pogózi wojennej, która na pewno nie dałaby się zlokalizować na odcinku szanghajskim, lecz objęłaby nietylko Azję, lecz, kto wie, czy nie i Europę.

wydalić z ich kraju 25.000 robotników polskich, dłużej tam zamieszkałych, spokojnie pracujących i Bogu ducha winnych, nie wolno zaś Polsce odmówić prawa dłużej u nas przebywania 4 obywatelom niemieckim, prowokującym nas swem zachowaniem się. I z tego robić się powód do awantury z nami-rokowa! Czyż to zaiste nie murzyńska moralność i polityka?

Albo jak to rozumieć, że p. Rauscher zwraca się teraz do Rządu polskiego z propozycją rozpoczęcia pertraktacji nad sprawą, osiedlenia się. Po zerwaniu rokowań handlowych! Po rosyjsku nazywa się to „přitворітлста ду-ракот“.

Nawiązując do niezłałwionej dotychczas afery Wojewódzkiego, Ad. Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej Porannej“ przedstawia bągno moralne i gangrenę panującą w obozie, na którym się rząd obecny opiera:

Nad aferą Wojewódzkiego już zdaje się przechodzić mad-mad-mad Opinia publiczna do t. zw. „porządku“ dziennego. Babina jest stara i amachana, łatwo się męczy, chciałyby drzeć dalej, albo coś mieć wesołego, albo przegładzieć sobie obrazki, a to na kasztance, a to lirycznie - sentymentalnie wśród dzieciątek, a to znów wśród dostojników kleru uroczyste — pontyfikalnie, żeby mieć czarno na białym, że nie massony rej wiódł, ale katoliki, z dziada, pradziada, jak się patrzy.

A tu tymczasem trzeba jej zaprząć czasami głowiznę rozmaitymi różnorodnościami poprostu psakdzitkami: a to zełgany od a do zet napad nocny na biały niewinny dworek... a to więzienie ministra wojny w składzie desek... a to napasł szajki lotrów i tchórów i kanjali na mieszkanie byłego ministra skarbu... a to zamordowanie na ulicy przez zbra wynajętego przez kanclerza ministra Lindęgo... a to więzienie bez sądu generała Rozwadwskiego... a to znówu nadal (w miejsce jednej poprzedniej) dwie stacje telefoniczne podsłuchowe... a to „Bagiński i Wierczkiewicz“ a to „bomby „redaktora“ Trojanowskiego... a to znówu ohydne bągno afery Wojewódzkiego, „Wyzwolenia“...

Wszystkie te afery, już odkryte i jeszcze nie odkryte składają się na bardzo posępny i ponury obraz szeroko rozlanej gangreny sanacyjnej, która nie zoperowana i nie usunięta zakazi z czasem cały organizm nieuleczalnie. Opiumowane, morfionowane błagami sukcesów, powodzeń, triumfów, poprawy, stabilizacji, pożyczek nadchodzących i t. p. społeczeństwo przechodzi spokojnie i lekko nad skrupułami moralnymi i nad rezultatem definitywnym tych kompromisów z normalną etyką i tych kompromisów na rzecz triumfującego politycznego moral-insanisty. Znieczulonej już i staryzowanej opinii jest już zupełnie obojętne, którzy i jacy generalowie deportowani na emeryturę, czy 400 oficerów zostało wygryzionych „dyspozycyjnie“ czy nie, czy fundusz emerytalny na rok 1927 powiększono o 10 milionów czy nie, czy godziło się na godzinną audyencję do Watykanu wysłać „ausgerochnet“ pułkownika Wieniawę-Ługoszewskiego!... Było nie myśleć, było się nie martwić, było się nie kłócić... i było pożyczka z Ameryki była... W trudnej sytuacji znalazła się ludność Poznania wobec przy-

jazdu do tego miasta Prezydenta Mościckiego. Poznaniacy są lojalni do szpiku kości, zdają sobie sprawę z konieczności oddania należnej cześci reprezentantowi najwyższej władzy w Państwie, a jednocześnie są usposobieni narodo-wo i z bólem widzą, że w sferach rządowych dzieją się [rzeczy, które są sprzeczne z elementarnym pojęciem praworządności i budzą szereg zastrzeżeń.

„Kurier Poznański“ umieścił artykuł p. t. „Wobec przyjazdu Prezydenta“, w którym czytamy:

Nie może być chyba drażliw szego tematu od zastrzeżeń w stosunku do Prezydenta Rappitę. Szczególnie gdy przybywa do nas na ziemię zachodnie. Każdy odczuwa i rozumie to tak dobrze, że nie potrzeba tego tłumaczyć ani słowem. I każdy z nas dałby wiele, żeby nie było przyczyn, które do zastrzeżeń zmuszają. Cała ta kwestja nie istniałaby, gdybyśmy w Prezydencie Mościckim mogli widzieć nietylko zasadniczo dźwierzyciela naszej suwerenności, ale w doświadczeniu praktycznym, głowę państwa, unoszącą się z całą bezstronnością ponad wewnętrznymi naszymi sporami, szczególnie w bolesnym okresie jakiego przeżywamy.

Tak dzieje się w państwach o wyrobionej tradycji nowoczesnego życia państwowego. I dlatego nie ma tam tego rodzaju sytuacji jak niestety u nas.

Prezydent Mościcki solidaryzuje się z panującym dziś rządowym systemem politycznym, tę solidarność stwierdza swemi czynami i jest nawet z tego dumny. Dość przypomnieć historię ostatnich przesileni rządowych, ich niezwykłego sposobu załatwienia, dalej treść i tendencję szeregu dekretów prezydenckich np. ostatnich którego mocą usuwa się z armii — obok istotnych nieużytków — generałów i oficerów kwalifikowanych i dzielnych, zachowujących innych, którzy przekroczyli wiek prekluzyjny, ale oddani są dzisiejszemu systemowi. Dość wspomnieć raz jeszcze tych generałów, którzy bez aktu oskarżenia siedzą już 9 miesięcy w hańbiącym więzieniu. Albo z ostatnich dni szczegółów może drobny, ale znamienity: wizytę Prezydenta u wice-prezesa rady ministrów p. Bartla, bezpo-

średnio po brutalnej jego mowie, apoteozującej system obecny, a kopięcej wszystkich którzy się do niego odnoszą krytycznie. Szczęrze ubolewamy nad tem, że jesteśmy świadkami takich rzeczy, ale nie nasze jest zadanie wzmianować w opinii publicznej, że jest inaczej.

Ludność m. Poznania znajduje się w położeniu nielatwem, ale instynkt państwowy i rozum polityczny podkijują jej jakim powinno być jej zachowanie się wobec Prezydenta Mościckiego. Będzie ona umiała pogodzić szacunek, jaki się należy suwerenności Państwa Polskiego reprezentowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej z szacunkiem dla siebie samej, dla swoich zasad, o których zapominać nie wolno w żadnych okolicznościach. Jeżeli poprawnością stanowiska ludności poznajskiej Prezydent Mościcki nie odczuje u nas sentymentu, nie dostrzeże zapału, niech wmyśli się w psychologię społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich, które jest społeczeństwem o silnej kości pańczerowej o ugruntowanych przekonaniach i wyrobionych poglądach

Złamanie umowy przez litewski Czerwony Krzyż.

Ostatnia wymiana więźniów pomiędzy Polską i Litwą, dokonana w dniu 3 b. m. pod Oranami, jest faktycznie złamaniem umowy przez litewski Czerwony Krzyż. Już wielkim skandalem było przysyłanie nam wśród 6-ciu więźniów trzech kryminalistów i jedną osobę chorą umysłowo.

Polski Czerwony Krzyż faktycznie więź za trzech więźniów politycznych otrzymanych z Kowna, wydał 16 tu więźniów litwinów. Jest to niewspółmierność rzucająca się w oczy.

Gorszym jednak skandalem jest zapewnienie na stacji pod Oranami na zej delegacji, że 17 więźniów wypuszczone z więzienia w Kownie, gdzie też oni pozostali. Jak się okazuje litwini oszukali naszą delegację. Onegdaj do Wilna przybyli nasi dwaj więźniowie przez linię demarkacyjną Alfons Proński i Aleksander Grzeszko. Uwolnieni oni zostali dopiero przed paru dniami na interwencję energiczną przedstawiciela Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Władze litewskie każały uwolnionym więźniom wykupić przepustki graniczne po 24 lity każda i dopiero wtedy pozwoliły na wyjazd do Polski.

formie dziś nie istnieje i cała konstrukcja teoretyczna w praktyce okazuje się fikcją.

Jeżeli chodzi o uprawnienie, to prezydent może posiadać uprawnienia niekoniecznie mniejsze niż król. Jeżeli może być mowa o większym wpływie na państwo króla, niż prezydenta, to opiera się on głównie na większym autorytecie monarchy. Autorytet ten pochodzi stąd, że monarcha panuje z moey własnego prawa, które motywowane jest bądź pochodzeniem z łaski Bożej, bądź też pochodzi wskutek historycznych zasług dynastji dla narodu i silnych węzłów tradycji, łączących dynastję z narodem.

Wobec tego autorytetu król nawet przy jednakowych uprawnieniach ma wyższość nad Prezydentem.

Jednak obecnie w Polsce tak wysoki autorytet monarchy jest nie do pomyslenia, gdyż nie tylko nie mamy dynastji związanej historycznie z krajem, ale nie mamy nawet tradycji monarchicznych.

Gdyby powstała w Polsce monarchja, niewątpliwie chęlibyśmy przedstawili mu „pacta conventa“ i oczekiwali naprawy całego państwa.

Ci wszyscy, którzy idą za hasłem monarchji oczekują od króla cudów.

Konkludując swe wywody prelegent stwierdza, że dążenie do monarchji, to jest dążenie po linię najmniejszego oporu.

W dziedzinie wewnętrznego życia państwa hasło monarchji jest hasłem neutralnym.

Jakże się przedstawia sytuacja jeżeli chodzi o politykę międzynarodową?

Tu prelegent zaznacza, że gdyby sprowadzenie jakiejś dynastji mogło spowodować jakieś nadzwyczajne pomyślnie konjunktury polityczne, to mogłoby to być pozytywne, lecz ponieważ takie nadzwyczajne konjunktury mogą istnieć tylko w wyobraźni, zaś z drugiej strony możliwe jest ualeźnienie naszej polityki od interesów obcego państwa, więc i w tej dziedzinie hasło monarchji nie jest aktualne.

W zakończeniu prelegent stwierdza, że dla naprawy ustroju państwa koniecznym jest zaniechanie szukania dróg najmniejszego oporu — szukania króla, natomiast niezbędny jest wysiłek całego narodu, który przede wszystkim musi być skierowany w kierunku konsolidacji narodu i asymilacji państwowej żywołów obcych. Mniejszości narodowe muszą się stać plebionami państwowego narodu polskiego.

Konstytucja 17 marca zawiera wiele błędów, ale ma też jedną zaletę, że postanawia, iż Państwo Polskie jest państwem Narodu Polskiego. Kż

wagonu, celem przewiezienia do Lwowa

Do Śniatynia przyjechał pociąg ze szcęgami, we wtorek 15 b. m. Tam przywitał je reprezentant Rządu, starosta Golczewski, przedstawiciele instytucji miejscowych, oraz ludność. We środę zwłoki przybyły do Kołomyi, we czwartek do Stanisławowa. Dziś przybędą do Chodorowa. Wszędzie witane w bardzo uroczysty sposób. Na ostatnich stacjach przed Lwowem, t. j. w Boryszczkach, Wybranowie, Bóbrce, Starem Siolu i Siohowie, stosownie do zyczeń miejscowej ludności polskiej, odbędzie się również składanie holdu zwłokom, w czem wezmą udział miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego. Do Lwowa przybędą zwłoki dziś wieczorem i powitane zostaną na dworcu przez wiceprezydenta dr. Leona da Stahla.

Przez dzień 19 lutego wystawione będą na widok publiczny w sali recepcyjnej dworca głównego. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w niedzielę 20 b. m. o godzinie 10 rano Na cmentarzu wygłoszą przemówienia m. in. wojewoda Garapich, poseł Maczyński i prawdopodobnie gen. Józef Haller, który przybył do Lwowa. Pogrzeb odbędzie się z honorami generałskimi.

Do Czerniowce wyjechał na przyjęcie zwłok ks. kapelan Panaś.

Wiadomości telegraficzne.

Nowy administrator djeceji kujawsko-kaliskiej.

WŁOCŁAWEK, 17.II. (Pat.) Administratorem djeceji kujawsko-kaliskiej miejscowa kapituła wybrała sufragana Władysława Krywickiego, oficjła kaliskiego, urodzonego w 1861 r.

Aresztowania zastępcy burmistrza Zakopanego.

KRAKOW, 17.II. (Pat.) „Kurier Codzienny“ donosi, iż aresztowanie zastępcy burmistrza Penkay w Zakopanem wywołało olbrzymią sensację. Aresztowanie to nastąpiło na skutek polecenia prokuratorji w Nowym Sączu. Podobno powodem aresztowania Penkay jest obwinienie go zbrodni nadużycia władzy urzędowej i oszustwa. Celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu, wyjechała do Zakopanego specjalna komisja sądowna, wydelegowana przez Sąd Okręgowy w N. Sączu. Przesłuchanych ma być kilkadziesiąt świadków.

Wydalenie z Francji obywateli niemieckiej.

BERLIN, 17.II. (Pat.) Popołudniowe dzienniki podają wiadomość z Paryża, że francuski minister spraw wewnętrznych wydał 11 z Francji obywateli niemiecką p. A. niemiecką Aggeman, sekretarkę przywódcy ruchu autonomicznego w Alzacji francuskiej.

W sprawie rokowań handlowych między Niemcami a Polską.

BERLIN, 17.II. (Pat.) Komisja spraw zagranicznych Reichstagu obradowała dziś nad sprawą rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Obrady uznano za poufne.

Powódz na zachodzie Ameryki.

SAN FRANCISCO, 17 II. (Pat.) Skutkiem zalewu wybrzeża przez Ocean Spokojny i wywołanych przez to powodzi, zginęły 24 osoby i zatrzymano został ruch pociągów na wielu liniach kolejowych. Mieszkańcy okolic nawiedzonych przez katastrofę — uciekają. Komunikacja z miastem San-Diego została przerwana.



Wyszedł z druku Cennik Wacław rolin pastewnych, warty w 1 kwiatów firmy Zygmunt Magrodzki ul. Zawalna 11a. Zyczący sobie otrzymać powyższy cennik, raczą nadesłać swój adres. 66-4

Popierajcie Macierz Szkolną.

Przegląd prasy.

Echa zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich. — Bągno moralne. — Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu

Trwająca od półtora, a góra, roku wojna celna pomiędzy Polską a Niemcami przedłuża się z winy Niemców, którzy ze względu politycznych zerwali toczące się rokowania handlowe polsko-niemieckie.

„Gazeta Warszawska Poranna“ zastanawia się nad wynikami wojny celnej polsko-niemieckiej.

Wydalenie paru Niemców ze Śląska dało pretekst do zerwania rokowań berlińskich o traktat handlowy polsko-niemiecki. Wojna celna trwać będzie wobec tego nadal, a nawet może znów się zaostrzyć. Jest to atak na ołskę, wywołany względami politycznymi. Gospodarczo bowiem wojna celna przyniosła Niemcom znaczne straty. Organ ster handlowych „Frankfurter Zeitung“ przyznała, że Polska w r. 1924 zajmowała wśród odbiorców niemieckich towarów czwarte miejsce pomiędzy wszystkimi państwami i poważniej ustępowała tylko Anglii, choć i ta sprowadzała towarów tylko dwa razy więcej straty miesięczne, spowodowane wojną celną, oblicza ten dziennik na sumę około 20 milionów marek miesięcznie, co równa się miesięcznemu zarobkowi 120 — 140 tysięcy robotników niemieckich.

Niewątpliwie wybuch wojny celnej wyrządził Polsce znaczne szkody, tembardziej, że zbiegli się z kryzysem gospodarczym, którego zresztą bynajmniej nie był przyczyną. Jednak obok pewnych szkód

wojna celna przyniosła też Polsce znaczne korzyści na przyszłość.

Rezultatem dotychczasowym wojny celnej jest warstające u Niemców niezależnienie się od Niemiec w dziedzinie wywozu i przywozu, nawiązanie i zacieśnienie stosunków handlowych z innymi krajami z pominięciem pośrednictwa niemieckiego, podważenie łączności przemysłu górnośląskiego z Niemcami i przysposobienie się jego wytwórców do potrzeb krajowych.

Wyniki te są ze względów politycznych i narodowo-gospodarczych w perspektywie przyszłości bardzo dodatnie. Niemcy byli przekonani, że doprowadzą nas do ruiny gospodarczej i osiągną swój cel ekonomiczny — uczynienia z Polski kraju wylęczonego rolniczego, będącego monopolem dla przywozu niemieckiego i krajem tranzytu dla ekspansji gospodarczej Niemiec na Wschód. A po osiągnięciu tego celu gospodarczego przysłały kolej na opanowanie polityczne.

O zerwaniu przez Niemcy rokowań pisze „Rzeczpospolita“:

Zerwanie rokowań przez Niemcy było raczej chęcią samanimowania a przed światem, że im wcale nie chodzi o normalne i pokojowe stosunki z Polską, że pragną celnie dla ekspansji gospodarczej i zastrzeż swój kurs polityczny w stosunku do nas.

Motywy, które Niemcy podają dla upozorowania swego postępowania z nami, przypominają nam murzyną z jego etyką. Według bowiem Niemiec wolno im było

Czy hasło monarchji jest w Polsce aktualne?

Odczyt prof. dr. Wacława Komarnickiego w Klubie Narodowym.

W środę dnia 16 b. m. odbył się zorganizowany przez Klub Narodowy odczyt prof. W. Komarnickiego na temat: „Czy hasło monarchji jest w Polsce aktualne?“

Na aktualne to pytanie prelegent dał po wyczerpującem rozpatrzeniu kwestji, odpowiedź negatywną.

Na wstępie prelegent naszkicował genezę powstania ruchu monarchistycznego w Polsce. Wechlił kiedy Polska powstawała, kiedy się tworzyły formy ustroju państwa w latach 1818—1919, republika parlamentarna była jedyną możliwą do pomyslenia formą ustroju. Po długiej niswoli, szczególnie po ucisku okupacyjnym w społeczeństwie powstało żywołowe dążenie do zagwarantowania wolności. Troska o wolność zamieniała troskę o sprawność aparatu państwowego. Hasła ultrademokratyczne były aksonatem. O monarchji nie mogło być mowy, tembardziej, że wszędzie wokół, w państwach sąsiednich waliły się trony.

Z tego nastroju zrodziła się jednostronność naszej Konstytucji 17 marca wyrażająca się w przewadze władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Z biegiem czasu jednak nastroje poczęły się zmieniać. W społeczeństwie powstaje dążenie do zmiany ustroju, powstaje też i ruch monarchistyczny. Do powstania tego ruchu przyczynili się też i względy uboczne,

Z całej Polski.

„Czerwony Sztandar“ i „I brygada“.

Jak donoszą z Grudziądza, wiec, który się tam odbył w tych dniach w Związku Naprawy Rzeczypospolitej był terenem gwałtownego skandalu, który wybuchł w czasie przemówienia jednego z mówców, krytykującego Rząd Piłsudskiego, jako ujawniający tendencje wojenne.

Obecny na sali znaczny odłam niezorganizowanych socjalistów wznosił okrzyki antywojenne, w trakcie czego między zwolennikami organizatorów wiecu a opozycją wywiązała się bójka.

Sytuację pogorszyło zgaszenie światła, po którym bójka przybrała charakter równie chaotyczny, jak powszechny.

Przerwany wiec zakończył się zaintonowaniem przez jeden z obozów „My I brygada“, przez drugi „Czerwony Sztandar“.

Powrót zwłok bohaterów z pod Rarańczy.

We wsi rumuńskiej Rarańczy, pamiętnej z bohaterstwa boju II brygady legionów z Austrjakami w 1918 r., odbyła się w sobotę, uroczysta ekshumacja szczątków poległych tam bohaterów polskich. Oddziały armji rumuńskiej oddały zwłokom honory wojskowe, poczem załadowano je do

Mińsk żąda wymiany aresztowanych postów białoruskich.

Komitet wykonawczy komunistycznej partii Białoruż Zachodniej na ostatnim swym posiedzeniu wśród innych spraw omawiał również kwestję sposobu zareagowania na aresztowanie postów i uwolnienia działaczy komunistycznych białoruskich. Komitet powziął następujące uchwały: 1) zwrócić się do rządu republiki sowieckiej

z wnioskiem zaproponowania Polsce wymiany aresztowanych postów, 2) wzmocnienia represji w stosunku do ludności polskiej, 3) zwiększyć agitację komunistyczną na całym terytorium Białoruż Zachodniej, 4) zapatrzyć w środki rewolucyjnej organizacji, idące ręką w rękę z partią komunistyczną.

wi zapatrzyć się w zaproszenia. Sekretariat St. M. Ak. „Odrodzenie” będzie czynny we czwartek, piątek, sobotę od godz. 5—6 wiecz. (ul. S-to Jańska Nr. 12—2).

Sprawy szkolne.

Kurs nauczycielski. Kuratorium Okr. Szkolnego Wil. nadsyła nam komunikat treści następującej:

Z początkiem roku szkolnego 1927/28 władze szkolne mają zamiar przystąpić do organizacji kursu dokształcającego dla części bezrobotnych nauczycieli dawnych szkół rosyjskich, posiadających znajomość języka białoruskiego.

Kurs będzie trwał przez cały rok szkolny 1927/28.

Na kurs będą przyjmowani wyłącznie byli nauczyciele, mężczyźni, władający językiem białoruskim. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą mieli nauczyciele niezamężni i młodszy wiekiem. Kandydaci powinni wnieść podania indywidualnie i własnoręcznie do tego Inspektora szkolnego, na terenie powiatu którego zamieszkuje.

Do podaj o przyjęcie powinni petenci dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę, 2) świadectwo tożsamości z fotografią, 3) dowód obywatelstwa polskiego, o ile to w sposób niewątpliwy nie wynika ze świadectwa tożsamości, 4) świadectwo lekarza powiatowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, wydane według przepisanej wzoru, 5) dokumenty nauczycielskie, stwierdzające, że petent zdał egzamin na nauczyciela szkół początkowych (względnie na nauczyciela domowego) lub ukończył seminarjum nauczycielskie albo gimnazjum państwowe, względnie z prawami szkół państwowych i posiada co najmniej dwuletnią praktykę nauczycielską w szkolnictwie państwowym (publicznym), 6) wreszcie deklarację, którą otrzyma w inspektoracie szkolnym.

W razie braku któregoś z przytoczonych dokumentów podania nie będą rozpatrywane. Po przyjęciu na kurs kandydaci będą zaangażowani do pracy od dnia 1 kwietnia 1927 r. w charakterze praktykantów na warunkach nauczycieli kontraktowych.

Termin rozpoczęcia kursu zostanie wyznaczony przez Ministerstwo.

Z życia stowarzyszeń.

— Z „Sokoła”. Zarząd T-wa podaje do wiadomości, że wpisowe od nowych członków obniżone zostało do zł. 2 (ew. w 2 ratach miesięcznych) składka zaś miesięczna norm lnio do zł. 1, z tem, że zamożniejsi, do woli własnej, opłacać mogą zł. 2 i więcej.

Składka dla ów czających obniżoną została do 50 gr. przyzem zapisani do tej kategorii, a nie uczęszczający, lub uczęszczający na ćwiczenia nieregularnie, ze zniżką tej korzystać nie będą.

— Z Tow. psychjatr. Dziś o godz. 7 min. 30 wieczorem w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. Polsk. Tow. Psychjatr. z następującym porządkiem dziennym: Dyskusja nad przysiężeniem Dr. H. Janowskiej (Przyczynę doświadczenia do nauki o ejdetyzmie). Dr. A. Wirszubski: O odruchach względnych. Prof. Dr. Stanisław Władczko: O hipertentylacji. Sprawy administracyjne (Wybory nowego Zarządu). Gości mile widziani.

Sprawy różne

— Związek Kółek rolniczych przeciwko zamknięciu studjum rolniczego. Rada Główna Związku Kółek i Organizacji z Wileńskiej powzięła uchwałę protestu przeciwko zamknięciu studjum rolniczego przy U. S. B.

Uchwalono przez tego wysłać memoriał do władz centralnych wyjaśniający nieodzowną potrzebę posiadania w Wilnie wyższej uczelni rolniczej, któraby zadość uczyniła potrzebom prowadzenia badań z dziedziny techniki i organizacji warsztatów pracy. (x)

— Bank ogrodnicy drobnego kredytu Wileńskie T-two Ogródnicze postanowiło zorganizować w Wilnie „Bank ogrodnicy drobnego kredytu”. W tym celu odbędzie się dnia 20 b. m. zebranie T-wa Ogródniczego. (x)

Nekrologia

— Pogrzeb ś. p. L. Aleksandrowicza. Wczoraj wieczorem na ementarzu po-Bernardyńskim oddano ziemi, wobec licznie zgromadzonych krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, zwłoki ś. p. Ludwika Aleksandrowicza, nadleśniczego Brasławskiego. Zmarły był jednym z nielicznych już Mohikarów rodzimego leśnictwa, którym danem było po długich latach pracy w głębi Rosji, na schyłku lat, oddać resztki sił steranego żywota pracy w leśnictwie Odrodzonej Polski. (o)

Z życia cechów.

— Doroczne walne zebranie cechu murarzy i malarzy odbyło się w sobotę ubiegłą 12 b. m. w lokalu cechowym—Wielka 64. Obradom przewodniczył starszy cechu p. Jan Hurynowicz w asyście podstarszych p.p. Jana Bienkuńskiego i Zygmunta Paekiewicza. Sprawozdania z działalności za rok ubiegły złożył: ogólnie p. J. Bienkuński i kasowe—skarbnik cechu p. Władysław Bryndza-Nacki. Z brani sprawozdania zaakceptowali i udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie przedyskutowano i przyjęto preliminarz cechu na rok 1927-ny. W związku z wyganiem pełnomocnictw dotychczasowego Zarządu przystąpiono do wyborów. Wybrano przez aklamację Zarząd w dawny składzie, a mianowicie: starszy cechu p. Jan Hurynowicz, podstarsi cechu p. p. Jan Bienkuński i Zygmunta Paekiewicz oraz skarbnik cechu p. Władysław Bryndza-Nacki. Do Komisji Rewizyjnej powołano p. p. Sypniewskiego, Buryńskiego i Stankiewicza.

Podjęto i omawiano sprawę założenia współdzielniurówkowej malarskiej, dla sprecyzowania której wyłoniono specjalną komisję w osobach p.p. Bienkuńskiego, Bryndzy-Nackiego i Imienińskiego.

Poruszano także w dyskusji ogólnej sprawy ustawy przemysłowej oraz kredytów rzemieślniczych, wreszcie uchwalono urzędzie we środy co dwa tygodnie o godz. 7 wiecz. zebrania dyskusyjno-fachowe, mające na celu towarzyskie zbliżenie członków cechu oraz pogłębienie i podniesienie fachu. (o)

Sądy.
— Proces o wydalenie dwuzłotówek. I-szy wydział karny sądu okręgowego w Wilnie przystępuje dziś do rozpatrzenia sprawy o fałszowanie i puszczenie w obieg banknotów dwuzłotowych.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Lejba Lewin, Eljasz Szukier, Moszek Reźnik, Hirs Eizenstadt i Piotr Tatal, z których trzech odpowiadają za więzienia.

Na ślad przestępów natrafił posterunkowy z Nowo-Werek gm. Rzeszańskiej Romuald Malawko, którego Lewin usiłował przekupić, obiecując mu 1500, a później 3000 dolarów za zaniechanie dochodzenia o tej sprawie.

Komplet sędziowski stanowią: członek sądu okr. p. p. Al. Jodziewicz, jako przewodniczący i Hryniewiecki, oraz sędzia honorowy J. H. Czapski. (r)

— Zatwierdzenie konfiskaty. Wileński Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził areszt białoruskiego czasopisma „Nasza Sprawa” Nr. 4 (13) z dnia 12 stycznia. (p.)

Różne.
— Podziękowanie. Komitet Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum Państw. im. Jul. Słowackiego w Wilnie ma zaszczyt złożyć gorące podziękowanie:

Pp. Święteckiej Skowrońskiej-Szmurłowej, Szyszkowej Dąbrowskiej, oraz pp. Rewkowskiej i Mikoszy oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do urządzenia Koncertu na niezamierzonych ucznów.

— Zabawy.
— Bal Akademicki. VIII Doroczny Bal Akademicki odbędzie się w najbliższą sobotę dnia 19 b. m. w salonach Pałacu. Będzie to jeden z najpiękniejszych balów karnawału. Do tańca przygrywać będą 3 orkiestry. Akademicy dla pań szykują niespodziankę. Zaproszenia w cenie 6 zł. są do nabycia u Pp. Gospodyn Henorowych, jak również w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 4) w godz. 1—3 pp. i od 7—9 w. Tańce Kol. akademicki nabywać mogą akademickie karty wstępu w cenie 3 zł. Komitet Organizacyjny szanowna, że bilety przy wejściu sprzedawane nie będą.

Teatr, muzyka i sztuka.
— REDUTA na Populance. „Brat marnotrawny”. Dziś po raz drugi komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde’a „Brat marnotrawny” z udziałem J. Solskiej, J. Zielińskiej, M. Zarybńskiej, C. Niedzwiedzkiej, J. Osterwy, St. Lochmana, E. Gliniskiego, R. Łacińskiego i M. Pilla. Ceny miejsc od 50 gr.

— Lekomyślna siostra w niedzielę popołudniu. W niedzielę o g. 4-jej pp. znakomita komedia w 4-ach aktach Wł. Perzyskiego „Lekomyślna siostra” z udziałem J. Solskiej i J. Osterwy. Ceny miejsc od 20 gr.

— „Piomienna noc” w Teatrze Polskim. Dziś ciesząca się wyjątkową frekwencją publicznością sztuka Lengyela „Piomienna noc”. „Piomienna noc” grana będzie tylko do niedzieli.

— „Pociąg widmo”. W poniedziałek raz jeden grany będzie „Pociąg widmo”.

— „Codziennie o 5-jej”, jako popołudniówka. W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. grana będzie najweselejsza z faris „Codziennie o 5-jej”.

— Poranek - koncert Leopolda Szpalskiego w Teatrze Polskim. Poranek niedzielny da możliwość publiczności wileńskiej zapoznania się z p. Leopoldem Szpalskim, laureatem międzynarodowego konkursu im. F. Chopina.

W programie: Bach, Chopin, Debussy, Ravel, Falla, Różycki i inn. Początek koncertu o g. 12 m. 30 pp

dom przewodniczył starszy cechu p. Jan Hurynowicz w asyście podstarszych p.p. Jana Bienkuńskiego i Zygmunta Paekiewicza. Sprawozdania z działalności za rok ubiegły złożył: ogólnie p. J. Bienkuński i kasowe—skarbnik cechu p. Władysław Bryndza-Nacki. Z brani sprawozdania zaakceptowali i udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Następnie przedyskutowano i przyjęto preliminarz cechu na rok 1927-ny. W związku z wyganiem pełnomocnictw dotychczasowego Zarządu przystąpiono do wyborów. Wybrano przez aklamację Zarząd w dawny składzie, a mianowicie: starszy cechu p. Jan Hurynowicz, podstarsi cechu p. p. Jan Bienkuński i Zygmunta Paekiewicz oraz skarbnik cechu p. Władysław Bryndza-Nacki. Do Komisji Rewizyjnej powołano p. p. Sypniewskiego, Buryńskiego i Stankiewicza.

Podjęto i omawiano sprawę założenia współdzielniurówkowej malarskiej, dla sprecyzowania której wyłoniono specjalną komisję w osobach p.p. Bienkuńskiego, Bryndzy-Nackiego i Imienińskiego.

Poruszano także w dyskusji ogólnej sprawy ustawy przemysłowej oraz kredytów rzemieślniczych, wreszcie uchwalono urzędzie we środy co dwa tygodnie o godz. 7 wiecz. zebrania dyskusyjno-fachowe, mające na celu towarzyskie zbliżenie członków cechu oraz pogłębienie i podniesienie fachu. (o)

Sądy.
— Proces o wydalenie dwuzłotówek. I-szy wydział karny sądu okręgowego w Wilnie przystępuje dziś do rozpatrzenia sprawy o fałszowanie i puszczenie w obieg banknotów dwuzłotowych.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Lejba Lewin, Eljasz Szukier, Moszek Reźnik, Hirs Eizenstadt i Piotr Tatal, z których trzech odpowiadają za więzienia.

Na ślad przestępów natrafił posterunkowy z Nowo-Werek gm. Rzeszańskiej Romuald Malawko, którego Lewin usiłował przekupić, obiecując mu 1500, a później 3000 dolarów za zaniechanie dochodzenia o tej sprawie.

Komplet sędziowski stanowią: członek sądu okr. p. p. Al. Jodziewicz, jako przewodniczący i Hryniewiecki, oraz sędzia honorowy J. H. Czapski. (r)

— Zatwierdzenie konfiskaty. Wileński Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził areszt białoruskiego czasopisma „Nasza Sprawa” Nr. 4 (13) z dnia 12 stycznia. (p.)

Różne.
— Podziękowanie. Komitet Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum Państw. im. Jul. Słowackiego w Wilnie ma zaszczyt złożyć gorące podziękowanie:

Pp. Święteckiej Skowrońskiej-Szmurłowej, Szyszkowej Dąbrowskiej, oraz pp. Rewkowskiej i Mikoszy oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do urządzenia Koncertu na niezamierzonych ucznów.

— Zabawy.
— Bal Akademicki. VIII Doroczny Bal Akademicki odbędzie się w najbliższą sobotę dnia 19 b. m. w salonach Pałacu. Będzie to jeden z najpiękniejszych balów karnawału. Do tańca przygrywać będą 3 orkiestry. Akademicy dla pań szykują niespodziankę. Zaproszenia w cenie 6 zł. są do nabycia u Pp. Gospodyn Henorowych, jak również w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 4) w godz. 1—3 pp. i od 7—9 w. Tańce Kol. akademicki nabywać mogą akademickie karty wstępu w cenie 3 zł. Komitet Organizacyjny szanowna, że bilety przy wejściu sprzedawane nie będą.

Teatr, muzyka i sztuka.
— REDUTA na Populance. „Brat marnotrawny”. Dziś po raz drugi komedia w 3-ach aktach Oskara Wilde’a „Brat marnotrawny” z udziałem J. Solskiej, J. Zielińskiej, M. Zarybńskiej, C. Niedzwiedzkiej, J. Osterwy, St. Lochmana, E. Gliniskiego, R. Łacińskiego i M. Pilla. Ceny miejsc od 50 gr.

— Lekomyślna siostra w niedzielę popołudniu. W niedzielę o g. 4-jej pp. znakomita komedia w 4-ach aktach Wł. Perzyskiego „Lekomyślna siostra” z udziałem J. Solskiej i J. Osterwy. Ceny miejsc od 20 gr.

— „Piomienna noc” w Teatrze Polskim. Dziś ciesząca się wyjątkową frekwencją publicznością sztuka Lengyela „Piomienna noc”. „Piomienna noc” grana będzie tylko do niedzieli.

— „Pociąg widmo”. W poniedziałek raz jeden grany będzie „Pociąg widmo”.

— „Codziennie o 5-jej”, jako popołudniówka. W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. grana będzie najweselejsza z faris „Codziennie o 5-jej”.

— Poranek - koncert Leopolda Szpalskiego w Teatrze Polskim. Poranek niedzielny da możliwość publiczności wileńskiej zapoznania się z p. Leopoldem Szpalskim, laureatem międzynarodowego konkursu im. F. Chopina.

W programie: Bach, Chopin, Debussy, Ravel, Falla, Różycki i inn. Początek koncertu o g. 12 m. 30 pp

Ceny miejsc od 50 gr. Bilety nabywać można codziennie od 11—9 w. bez przerwy.

Kronika polityczna.

— Zuchwała kradzież. W dniu wczorajszym o godz. 11-jej rano okradziony został przez niewiadomych sprawców sekretarz Wojewody Wileńskiego p. Staniewicz, zam. przy ul. Uniwersyteckiej 6.

Po wyjściu p. Staniewicza do Urzędu, żona jego wraz ze służącą udały się do miasta pozostawiając mieszkanie zamknięte na klucz.

Korzystając z nieobecności domowników złodzieje, przy pomocy wytrychów odemknęli drzwi i wykradli z przedpokoju wiszące tam: skórzana kurtka na baraniemu futrze, czarne palto jesienne oraz damski kołnierz lisi. Po powrocie do domu p. Staniewicza znalazła drzwi do swego mieszkania otwarte. Można więc przypuszczać, iż złodzieje zostali przez kogoś spłoszeni i z tego powodu zaniechali dalszych kradzieży.

Nocy ubiegłej zostały przeprowadzone liczne obławy i aresztowania nietylko zawodowych złodziei, ale i podejrzanych o kradzież. Wyniki tych obław dotychczas są jeszcze niewiadome. (p)

— Kradzież naczyn. Dn. 16 b. m. Himełsztejn Jankiel, zameldował policji, że w nocy z 15 na 16 b. m. nieznan sprawca, za pomocą złamania zamku od jego sklepu mieszczącego się przy ul. Zawalnej 23, skradł jedną wagę wisiak i 25 dzbanków blaszanych od naty na ogólną sumę 270 zł.

— Ostrożnie na poczcie głównej. Dn. 16 b. m. Oertel Aleksander, zamieszkały na Pomorzu, maj. Nowe Gołębia, zameldował, że w poczekalni poczty Nr. 1, został mu skradziony portfel skórzany zawierający weksle i różne dokumenty. Straty ocenia na sumę 500 zł.

— Systematyczna kradzież mąki. Dn. 16 b. m. Bastocki Mendel, zam. Zielona 7, zameldował o systematycznej kradzieży mąki w ilości 40 worków na sumę 4.040 zł. przez pracownika tejże piekarni Linkowia Andrzeja.

— Brat okradł brata. Dnia 16 b. m. Łomocki Antoni, zam. Nadleśna 49, zameldował o kradzieży dwóch starych dorozek z fartuchami na ogólną sumę 297 zł. Kradzieży dokonał brat jego Józef, zam. Trębacka 11.

Ruch wydawniczy.

— Nacjonalizm i Katolicyzm. Opinie Biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych. Przetłumaczył J. Francuski ks. Janina Puzynianka. Przejrzal i wstępem zapatrzył prof. dr. A. Peretiakowicz. 1927, stron 154, cena zł. 6,— w kartonie, broszurowane zł. 3,— Poznań, Fiszler i Majewski, księgarnia Uniwersytecka.

Stosunek nacjonalizmu do katolicyzmu i do chrystjanizmu w ogóle stanowi ciągle jeszcze sporny i nierozwiązany dotychczas problem społeczno-filozoficzny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zasada egoizmu narodowego bez grania moralno-religijnych dążeń się z trudnością pogodzić z zasadami chrześcijańskimi. Nie ulega wątpliwości, że prądy nacjonalistyczne i prądy chrześcijańskie w praktyce życia politycznego wzajemnie się wspierają. Skąd to wynika?

Zebrane w tej książce przez Mauricego Vausard opinie myślicieli i działaczy współczesnych świadczą dosadnie o trudnościach w rozwiązaniu powyższego problemu i rozmaitości punktów widzenia w tej materii. Świadczą one również o tem, w jak różnych znaczeniach używamy jest wyraz „nacjonalizm.” Obok przedwojennego nacjonalizmu wschodniego, rosyjsko-pruskiego, nie liczącego się względami moralnymi, istnieje również nacjonalizm zachodni, nacjonalizm chrześcijański, który także wyuwa na plan pierwszy zasadę „interesu narodowego”, ale rozumie go jednocześnie w znaczeniu interesu moralnego, nie tylko w znaczeniu interesu politycznego lub gospodarczego. Nacjonalizm ten nie neguje idei uniwersalnych, a wie również idei ludzkości, lecz rozpatruje je również przez pryzmat ugrupowań narodowych. Występuje on w obronie Kościoła i zdaje sobie dobrze sprawę ze znaczenia religii dla życia narodowego.

Książka jest nadzwyczaj estetycznie wydana, drukowana na dobrym papierze.

— „Zarzewie lepszej przyszłości” Czasopismo poświęcone wychowaniu młodzieży w domu i w szkole oraz sprawom szkolnictwa powozecznego. Wilno, styczeń 1927.

Ukazał się niedawno pierwszy zeszyt tak potrzebnego Wilnu wydawnictwa, którego się podjęło Kolo Kierowników Szkół Powozecznych m. Wilna, redagowanego przez p. Jana Popowicza, kierownika szk. powoz. Nr. 11. Wzięcie rzeczowo i interesująco ujęte zostały aktualne zagadnienia szkolnictwa powozecznego oraz wychowania w domu. Konieczność powstania takiego czasopisma w

Wilnie zespół redakcyjny zupełnie słusznie motywował w ten sposób: „Prasa codzienna zaobserwowana rozbieniem polityki, poza kronikarskimi notatkami, zupełnie szkoła, szczególnie powszechną, się nie zajmuje. Pisma pedagogiczne, przepełnione artykułami fachowymi, nie docierają do szerszego ogółu, przez co między szkołą i społeczeństwem niema ognia łączącego, niema kontaktu, a więc—wzajemnego rozumienia się, współżycia, współpracy”. Czasopismo powyższe, w sposób godny uznania stara się właśnie tę lukę wypełnić, starając się nawiązać nie łączności pomiędzy nauczycielstwem, szkołą i rodziną dla zgodnej i owocnej pracy „w imię dobra Narodu”. „Zarzewie” w równej mierze nadaje się dla nauczyciela, rodziców i starszej młodzieży. Współpracują w niem znani na gruncie wileńskim działacze na polu wychowawczo-pedagogicznym, organizacyjnym i oświatowym. Cena zeszytu 50 gr. do nabycia we wszystkich księgarniach. O. B.

Z Wykładów Powszechnych w Uniwersytecie.

Ks. dr. Puciata wygłosił z cyklu o Wilnie piąty z kolei odczyt p. t. „Architektura Wileńska”.

— Sz. prelegent w bardzo przystępny dla laików formie, przedstawił rozwój różnych stylów w gmachach wileńskich, gęsto ilustrując wykład przezręczkami.

A więc najprzód gotyk, tak zwany nadwileński różniący się nieco od gotyku na Zachodzie. Mamy z tej doby pięć kościołów: Sta Anna, Bernardyni, Franciszkanie, Sw. Mikołaj i Sw. Jan w pierwotnej formie. Dalej szedł renesans ze zburzonym przez mo skali zamkiem dolnym. Wojny poniszerły zabytki z tej doby prawie z kresemem. Później barok, rococo i styl klasyczny stanisławowski.

Barok wraz z klasycznym stylem nadają wybitne piętno Wilnu co udowodnił prelegent na licznych przezręczkach, podnosząc usługi dawniejszych profesorów z Wydziału architektury uniwersyteckiego wileńskiego, jak Guciewicz, Szule, Podczaszyński, których twórczość podziwiamy w kościołach i gmachach wileńskich, białąca zarazem nad zamknięciem obecnego Wydziału Architektury.

Dość licznie zebrana publiczność wyrażała swe zainteresowanie żywym oklaskami. W. Ż.

NADESLANE.

Co cudzoziemcy wywożą z Polski?

Na wszystkich przejściach granicznych na zachód, południe czy wschód, stwierdzają nasi celnicy, że wśród przedmiotów wyrobu krajowego wywożonych z Polski przesyłają cudzoziemcom zawsze znajdują się znaczniejsze zapasy artykułów toaletowych. Przedewszystkiem uderza, że najczęściej spotyka się wyroby firmy H e n r y k Ż a k, fabryka perfum, mydeł i kosmetyków i to: mydła M i a f l o r, L o r a n, Fleur-de-Stamboul, perfumy H a l k a i L o r a n, wodę kolońską P r z e m y s ł a w k a. Nazwy te powtarzają się codziennie po kilkadziesiąt razy w rewidowanych na granicy walizkach podróży. Fakt ten stanowi ceną wskazówką dla konsumentów krajowych, tak chętnie wzorujących się na zagranicy, ale w tym wypadku wyjątkowo wzór cudzoziemców nikogo nie przyprawia o zawód, ani o niemylny zarzut hołdownia cudzoziemczyźnie kosztem swojszczyzny.

Życie ekonomiczne.

Handel z Rosją.

W grudniu roku zeszłego przybyło do Polski z Rosji 1.736 wagonów towarów, z czego 1.321 wagonów rudy żelaznej. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 2.228 wagonów towarów z czego 1.975 wagonów węgla. Tranzyt przez Polskę z Rosji wyrażał się w tym okresie liczbą 1.843 wagonów, zaś w kierunku przeciwnym 447 wagonów. (PAT.)

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

	Z dnia 17 lutego.	
	Piwo	Żądano
Dolary Stan. Zjedn.	8,91 1/2	8,90 1/2
Ruble złote	4,72 1/2	4,71 1/2
Liasty zastaw. Wil. Banku Ziemi.	—	—

Związek Lud.-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Sekretariat wileński Związku Ludowo-Narodowego niniejszem podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 20 lutego r. b. w lokalu Sokoła, ul. Wileńska 10, o godz. 12 m. 30 odbędzie się ogólne zebranie Związku Ludowo-Narodowego, na którym poseł p. Z w i e r z y Ń s k i przemawiać będzie na temat:

„Ustawa budżetowa oraz projekty ustaw samorządowych”.

